

Dawid Rapała, uczeń klasy III

Nazywam się Dawid Rapała. Przeprowadzę krótki wywiad z moim dziadkiem **Romanem Rapałą** (ur. 1940)

Zacznijmy od podstawowych informacji, opowiedz kiedy i gdzie się urodziłeś, jak wspominasz dzieciństwo?

Urodziłem się 6 sierpnia 1940 roku w domu moich rodziców. Wychowywałem się z rodzicami oraz moim starszym rodzeństwem. Okres dzieciństwa wspominam bardzo źle, gdyż w tamtych trudnych czasach dla naszego kraju nie było jedzenia, podstawowych artykułów spożywczych. Nie mieliśmy ubrań, butów, do szkoły chodziliśmy w stopach owiniętymi starymi szmatami. Nie sposób tutaj wymienić wszystkich braków.

Czy pamiętasz czasy II wojny światowej?

Tak do końca to nie pamiętam. Pamiętam tylko zakończenie II wojny światowej.

Czy był to radosny czas dla Was?

Na początku wszyscy byli szczęśliwi, ale w późniejszych latach, po narzuceniu Polsce komunizmu, było równie trudno.

Jak wspominasz lata wczesnego PRL-u?

Pamiętam, że w styczniu 1947 odbyły się pierwsze powojenne wybory w Polsce. W wyniku fałszowania wyborów zwyciężyła partia komunistyczna zdobywając bodajże 80% głosów a pierwszym prezydentem został Bolesław Bierut.

A jak wyglądało Twoje życie codzienne ?

Za młodu w tamtych latach ciężko pracowaliśmy z ojcem na roli ,wypasając krowy na łące, zbierając sianokosy. Przez cały rok było jakieś zajęcie.

Dobrze. Teraz zapytam się jak wyglądało twoje życie religijne?

Zostałem od małego wychowany w wierze katolickiej. Każdego dnia po skończonej pracy wspólnie wieczorem z rodzicami klękaliśmy i odmawialiśmy wspólną modlitwę. W niedzielę chodziliśmy na wspólną mszę.

Kiedy podjąłeś swoją pierwszą pracę?

W 1958r. na kolei w Nowym Bieruniu.

Czy była to dobra praca?

Praca była ciężka i bez większych zarobków. W 1959r. wyjechałem w poszukiwaniu pracy do USA. Płynąłem 14 dni statkiem *Stefan Batory*. W Ameryce w mieście Junkers podjąłem pracę w zakładzie plastycznych flaszek.

Jak długo tam przebywałeś?

Do Polski wróciłem w styczniu 1963r. Za zarobione tam pieniądze podjąłem budowę własnego domu.

Czy po powrocie nie miałeś jakiś problemów?

Owszem były i to całkiem spore. Gdy wróciłem do Polski, po tygodniu przyjechało do naszego domu dwóch towarzyszy i zaczęli mnie przesłuchiwać. Wypytywali mnie o pobyt w Ameryce: co robiłem, gdzie pracowałem itp. Miesiąc później zostałem zabrany na posterunek, gdzie wypytywano mnie o osoby których kompletnie nie znałem.

Czy bałeś się?

Trochę tak ale jak się okazało później to niepotrzebnie, bo towarzysze zadali mi kilka pytań i puścili wolno.

A jak wyglądały w tamtych czasach sklepy?

W sklepach były puste pułki. Wszystko było na kartki. Przeważnie na półkach był tylko cukier. A jak przywieźli do sklepu kawę lub oranżadę w proszku, to zaraz ustawiały się długie kolejki.

Podsumowując, jak wspominasz czasy komunistyczne?

Według mnie był to trudny okres dla Polski. Władze komunistyczne miały wgląd we wszystko. Osobiście minęły mi te czasy dobrze, jednak mam ogromną nadzieję, że już nigdy nie powrócą.

Dziękuję za przeprowadzenie krótkiego wywiadu.

Ja też dziękuję, że mogłem opowiedzieć Ci swoją historię, która była mi dana w tamtych czasach.